

Na przeciwległym jak gdyby biegunie znalazł się Reportaż z Poznania, skłaniający się ku rockowemu eksperymentowi. Komponowane przez członków zespołu utwory mają konstrukcję fragmentaryczną, cechują je częste zmiany melodyczne i rytmiczne, co chwilami kojarzyło mi się bardziej z metodą wypracowaną przez Franka Zeppe przed 15 laty niż z nową falą. Pomysł w każdym razie interesujący, choć jeszcze w bardzo surowym stadium realizacji. Nie zabrakło również